

# Wac Toja, Całą Noc (prod. Jacon)

- No elo, to ja; masz już?
- To weź 3 białe, dwie zielone.
- To pod jubilatem, tak gdzie zawsze. Ema, ziom!

Szukałem tego całą noc - Haj daje mi odlot  
Czy leci z nami pilot?  
Czy mamy rzucić spadochron?  
Szukałem tronu całą noc  
Teraz czuję się bosko  
Za odlot cię zabijają  
A za cudze życie potną, ziom. x2

Boże proszę cię chroń  
Moje życie to off-road  
To czego pragnę i kocham, nie mogę dotknąć  
Proszę cię podaj dłoń, lub spłoń, wyjdę na prosto  
Od stresu mi pulsuje skroń, a głos kaleczy ostro

Gonimy za tym, jak za szmatami  
A i tak one chcą być tu z nami  
My palimy, gramy, tu z kolegami  
I snujemy plany, tu z kolegami  
Dasz z siebie by tu 1hunna  
Byś na pogrzebie cały świat tu miał  
By twoje dziecię krzyczało hurra  
By w twoim świecie uznano króla  
Co ty pleciesz, że to bzdura  
Chce wygrać przecież, ty nie kumasz  
Wyglądasz przecież tu jak żulas  
A twoja ambicja to w nosie gruda  
Dobra niunia?  
Dobra fura?  
Dobra chata?  
Dobra, kumasz  
Wnieś wartość do życ innych,  
A sam banknot masz w pysk - żyj tym!

Na horyzont patrzę z góry, balkon, blant, dziesiąte piętro  
Kiedyś spojrzę z góry Fuji na wschód słońca, ujrzę piękno.  
I nie widzę nic więcej, nic więcej

Szukałem tego całą noc - Haj daje mi odlot  
Czy leci z nami pilot?  
Czy mamy rzucić spadochron?  
Szukałem tronu całą noc  
Teraz czuję się bosko  
Za odlot cię zabijają  
A za cudze życie potną, ziom. x2

Biała plaża, z duszą ludzie  
Przed oczyma błękit fal  
Nie odmawiam sobie złudzeń  
Duszę się chcąc przyspieszyć czas  
Wcześniej muszę wejść na wzgórze  
W trudzie, by widzieć ten świat  
W głowie hałas, mam w sercu klucie  
Poznać daj mi milion imion i barw  
Wyobrażam sobie białe róże, czerwień ust i uczuć żar  
To pomnażam razy smutek, gorycz nostalgię i żal  
Wynik? : katar, kaszel, bóle  
Chciałem iluzją zastąpić stan  
Gdzie jedność tworzę w tej naturze  
Naturalną, bez skaz i plam  
Trzeźwość - najsilniejszy drag

Pewność, że ja będę tam  
Nigdy sam, choć zawsze sam  
Samotny jak słona łąka

I nie widzę nic więcej, nic więcej  
I nie widzę więcej nic  
I nie widzę nic więcej, nic więcej

Szukałem tego całą noc - Haj daj mi odłot  
Czy leci z nami pilot?  
Czy mamy rzucić spadochron?  
Szukałem tronu całą noc  
Teraz czuję się bosko  
Za odłot cię zabijają  
A za cudze życie potną, ziom. x2